

Redakcja: Grzegorz Gil (dyrektor IEŚ), Anton Saifullayeu
(zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji),
Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztan, Damian Szacawa,
Agata Tatarenko

Nr 1621 (126/2026) | 20.05.2026

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Jakub Bornio, Piotr Oleksy, Damian Szacawa

Połączony szczyt Bukareszteńskiej Dziewiątki i państw nordyckich

13 maja 2026 r. w Bukareszcie odbył się drugi wspólny szczyt Bukareszteńskiej Dziewiątki (B9) i państw nordyckich. Gospodarzami byli prezydenci Rumunii i Polski, zaś wśród uczestników znaleźli się sekretarz generalny NATO Mark Rutte oraz prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. Szczyt zakończył się przyjęciem wspólnej deklaracji, podpisanej przez wszystkich uczestników z wyjątkiem Węgier, które skorzystały z formuły „konstruktywnego nieuczestnictwa”. Uczestnicy potwierdzili strategiczne kontinuum wschodniej flanki NATO od Morza Czarnego, przez Morze Bałtyckie, po region arktyczny, określili Rosję jako największe długoterminowe zagrożenie dla Sojuszu oraz wyrazili wolę realizacji koncepcji NATO 3.0.

Kontekst szczytu. 13 maja w Bukareszcie doszło do spotkania przedstawicieli państw Bukareszteńskiej Dziewiątki (B9) i państw nordyckich. Gospodarzami wydarzenia byli prezydenci Rumunii i Polski jako głowy państw, które zainaugurowały format B9. W szczycie wzięli udział także sekretarz generalny NATO Mark Rutte, prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski oraz w charakterze obserwatora podsekretarz stanu ds. kontroli zbrojeń i bezpieczeństwa międzynarodowego USA Thomas DiNanno. Tegoroczny połączony szczyt B9 i państw nordyckich był już drugim spotkaniem w takim gronie, po tym jak w poprzednim roku reprezentanci państw spotkali się na szczycie w Wilnie ([Komentarze IEŚ](#), nr 1377). Stanowi to wyraźny sygnał, że tzw. wschodnia flanki NATO i państwa nordyckie podzielają wizję bezpieczeństwa międzynarodowego, mają wspólną percepcję zagrożeń, zdają sobie sprawę z zależności ich teatrów operacyjnych (arktyczny, bałtycki, lądowy na wschodniej flance, czarnomorski) i są zdeterminowane, aby współdziałać w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego. Powyższe uwarunkowania oraz fakt, że państwa te w znacznej mierze reprezentują obszar najbardziej narażony na negatywne skutki oddziaływania Rosji, sprawiają, że format corocznie zyskuje na znaczeniu. Głównym celem spotkań niezmiennie pozostaje wypracowywanie wspólnego stanowiska przed kolejnymi szczytami NATO, szczególnie w zakresie rozwijania kolektywnych zdolności obronnych w regionie i w zakresie wsparcia Ukrainy (stąd obecność W. Zełenskiego).

Główne postanowienia. W przeciwieństwie do zeszłorocznego szczytu, w Bukareszcie wypracowano wspólną deklarację¹. Jedynym państwem, które wyłamało się z jej poparcia, były Węgry, które zastosowały formułę „konstruktywnego nieuczestnictwa”. W treści deklaracji wskazano m.in. na:

- zobowiązanie się państw do współpracy na rzecz bezpieczeństwa i obrony w „całej rozciągłości wschodniej flanki NATO” (oryg. „*entire NATO eastern flank*”), dostrzegając „strategiczną ciągłość” ww. teatrów operacyjnych;
- determinację w kwestii realizacji koncepcji NATO 3.0² i regionalnych planów operacyjnych, a także budowania zdolności potrzebnych do ich realizacji, w tym zintegrowania wschodniej flanki z NATO-wskim systemem rurociągów czy rozbudowy potencjału przemysłu zbrojeniowego;

¹ *Statement of the B9 and Nordic Allies Summit in Bucharest*, <https://www.president.pl/news/statement-of-the-b9-and-nordic-allies-summit-in-bucharest,120311> [18.05.2026].

² NATO 3.0 to koncepcja zaproponowana przez przedstawicieli administracji Donalda Trumpa. Nie została zaprezentowana w skonceptualizowany sposób, ale jej głównym założeniem jest przejście przez sojuszników USA w NATO większej odpowiedzialności za bezpieczeństwo regionalne Europy, w myśl założeń Strategii Bezpieczeństwa USA ([Komentarze IEŚ](#), nr 1492, [Komentarze IEŚ](#), nr 1515, [Komentarze IEŚ](#), nr 1547).

- Rosję jako długotrwałe i największe zagrożenie dla bezpieczeństwa Sojuszu, jednocześnie potępiając jej działalność sabotażową i wojnę przeciwko Ukrainie;
- poparcie dla suwerenności i integralności Ukrainy, jej euroatlantyckiej ścieżki rozwoju – zobowiązując się do jej dalszego wsparcia;
- zaniepokojenie sytuacją na Bliskim Wschodzie i poparcie wszelkich wysiłków sojuszników na rzecz przywrócenia swobody żeglugi przez Cieśninę Ormuz;
- dążenie do wzmocnienia partnerstwa z Mołdawią;
- gospodarza kolejnego szczytu, którym będzie Polska.

Reprezentacja państw nordyckich na szczycie w Bukareszcie. Państwa nordyckie uczestniczyły w szczycie B9 jako goście. Dodatkowo znamieną była asymetria w ich poziomie reprezentacji. Na szczycie pojawili się: prezydent Finlandii Alexander Stubb i premier Danii Mette Frederiksen³, natomiast Szwecja była reprezentowana przez ministra obrony Påla Jonsona, Norwegia przez ministra spraw zagranicznych Espena Bartha Eide, a Islandia przez stałego sekretarza kancelarii premiera Benedikta Árnasona. To zróżnicowanie szczebli reprezentacji odzwierciedla różnice w pozycjonowaniu poszczególnych państw wobec B9 oraz wskazuje na ostrożność państw nordyckich w kwestii formalnego włączenia do tego formatu.

Uczestnictwu państw nordyckich w szczycie przyświecał priorytet wzmocnienia jedności Sojuszu przed szczytem NATO w Ankarze, szczególnie istotny dla nowych członków: Finlandii i Szwecji. Prezydent Stubb podkreślił rolę Ukrainy jako dostawcy bezpieczeństwa w Europie oraz długoterminowy charakter zagrożenia ze strony Rosji, wzywając do zachowania jedności NATO i przebicia się przez szum informacyjny.

Wszystkim państwom nordyckim zależy na wypracowaniu solidnej, wspólnej postawy obronnej na obszarze „strategicznego kontinuum”, rozciągającego się od Morza Czarnego, przez Morze Bałtyckie, po region arktyczny (rozszerzona linia frontu NATO). Taka postawa jest widoczna także we wspólnym oświadczeniu ministrów obrony Nordyckiej Współpracy Obronnej (NORDEFKO) z 5-6 maja 2026 r. z Trøndelagu. Podkreślono w nim, iż trwające procesy wymagają od państw nordyckich wzięcia na siebie większej odpowiedzialności w Europie i regionie nordyckim⁴. Oświadczenie to, przyjęte zaledwie tydzień przed szczytem w Bukareszcie, wyraźnie sygnalizuje nordyckie podejście do węższych sojuszy/formatów typu „B9+N5”, które podobnie jak NORDEFKO, NB8 czy B9 nie są alternatywą dla NATO, lecz są mechanizmami koordynacji z partnerami w ramach Sojuszu ([„Komentarze IES”, nr 464](#)). Struktury te poszerzają przestrzeń wschodniej flanki (historycznie skupionej na subregionach czarnomorskim i bałtyckim) o przestrzeń nordycko-arktyczną, funkcjonującą po północnym rozszerzeniu NATO w oparciu o tę samą logikę.

Wnioski

- Kolejny wspólny szczyt B9 i państw nordyckich oraz zapisy deklaracji wskazują, że ta grupa państw dąży do budowy wzmocnionej, regionalnej współpracy na rzecz bezpieczeństwa w ramach NATO. Oznacza to, że format „B9+państwa nordyckie” funkcjonuje *de facto* jako B14, ale bez formalnego rozszerzenia – co odpowiada nordyckiej preferencji dla elastycznych, pragmatycznych mechanizmów koordynacji (analogicznie do NB8, która też nie ma stałych struktur, zob. [„Komentarze IES”, nr 1255](#)). Kluczowymi determinantami odpowiadającymi za tę dynamikę są przede wszystkim wspólna percepcja zagrożeń i zmiana roli USA w NATO (osłabienie zaangażowania w Europie, które wymusza poszukiwanie alternatyw).
- Istotnym wątkiem na przyszłość jest pytanie, czy państwa nordyckie dążą do pełnego członkostwa w B9, czy też preferują formułę strategicznego partnerstwa zewnętrznego. Pomimo zaproszenia wystosowanego przez prezydenta Polski Karola Nawrockiego w marcu 2026 r. i powtórzenia go w Bukareszcie, dotychczasowe

³ Od 25 marca 2026 r. Mette Frederiksen stoi na czele gabinetu tymczasowego, pełniącego obowiązki do czasu powołania nowego gabinetu w Danii, zob. [„Komentarze IES”, nr 1586](#).

⁴ Ministry of Defence, *Joint Statement – Nordic Defence Cooperation*, <https://www.regjeringen.no/en/whats-new/joint-statement-nordic-defence-cooperation/id3158727/> [18.05.2026].

sygnały są mieszane. Entuzjazm wśród państw wschodniej flanki dla poszerzenia formatu B9 o pięć państw nordyckich zderza się z ich ostrożnością. Nikt z nordyckich liderów nie wyraził publicznie gotowości do pełnego włączenia się w format. Co więcej, pytanie o permanentne członkostwo pozostaje otwarte – i z nordyckiego punktu widzenia niekoniecznie wymaga rozstrzygnięcia, ponieważ elastyczna formuła gościa/partnera strategicznego daje podobne korzyści operacyjne bez konieczności zawieszenia odrębnej tożsamości nordyckiej (NORDEF) czy wejścia w niekiedy problematyczną wewnętrzną dynamikę B9 (związaną z ambiwalentnym stosunkiem wybranych państw wobec Rosji).

- W ramach współpracy B9 i państwa nordyckie internacjonalizują (regionalizują) zagrożenia, którymi są objęte. Sojusznicy uczestniczący w tym formacie przyjmują zagrożenia generowane w geograficznie odległych – z ich perspektywy – teatrach działań jako również godzące w ich interesy. Państwa nordyckie wnoszą do formatu przede wszystkim legitymizację wymiaru arktycznego i morskiego – co uzupełnia B9/wschodnią flankę (historycznie lądową i czarnomorską) o perspektywę Dalekiej Północy i Arktyki, kluczową w kontekście Grenlandii, przejścia GIUK i bezpieczeństwa szlaków morskich.
- Zmianą jakościową deklaracji jest nazywanie wrogiej działalności Rosji mianem „sabotażu” i odejście od popularnego, ale także bardzo nieostrego terminu „działania hybrydowe”, który umniejsza znaczenie agresywnej aktywności Rosji.
- Zapisy deklaracji dotyczące Bliskiego Wschodu oraz swobody żeglugi w Cieśninie Ormuz sugerują, że B9 i państwa nordyckie mogą obawiać się częściowego zdominowania szczytu NATO w Ankarze właśnie przez kwestie bliskowschodnie. Nie wydaje się jednak, aby dyplomatyczna formuła zawarta w deklaracji miała jakiegokolwiek przełożenie na administrację prezydenta USA, która zapewne będzie dyktowała agendę najbliższego szczytu NAC.
- Rumunia od lat stara się pozycjonować jako jeden z filarów wschodniej flanki NATO, będąc w tej sferze kluczowym partnerem dla Polski. Szczyt B9 miał duże znaczenie dla prezydenta Nicușora Dana. Stał się okazją do manifestacji ciągłości dotychczasowego kursu w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa oraz rangi Rumunii na arenie międzynarodowej, mimo kryzysu politycznego, w którym znalazło się to państwo ([„IES Brief”, nr 5](#)). Konstruktwna współpraca z prezydentem Polski Karolem Nawrockim pozwala Danowi prezentować się jako lider skutecznie działający na arenie międzynarodowej, bez względu na różnice ideologiczne. Ma to znaczenie w kontekście wzrostu popularności prawicowego Związku Jedności Rumunów (*Alianța pentru Unirea Românilor*, AUR), który coraz chętniej sięga po narrację izolacjonistyczną i antyukraińską. Przebieg szczytu wzmocnił mandat prezydenta do budowy proeuropejskiego rządu.
- Uwagę zwraca fakt, że Węgry oraz Bułgaria były na szczycie reprezentowane przez ambasadorów, natomiast pozostali uczestnicy – przez głowy państw, szefów rządów lub ministrów. W przypadku Bułgarii sytuacja ta również jest tłumaczona zmianą władzy i formowaniem się nowego rządu ([„IES Brief”, nr 1](#)). Niemniej jednak w przeszłości na forum B9 Bułgarię często reprezentował przywódca państwa. Obecnie nie było przeszkód formalnych, by w szczycie wzięła udział prezydentka Ilijana Jotowa, która objęła urząd w styczniu 2026 r., po rezygnacji prezydenta Rumena Radewa (Jotowa pełniła wcześniej funkcję wiceprezydentki). Obniżenie poziomu reprezentacji dyplomatycznej budzi wątpliwości co do przyszłego stanowiska tego państwa – rządzonego przez partię Rumena Radewa Postępowa Bułgaria (*Прогресивна България*) – wobec formatu B9 i wspólnych działań na rzecz wzmocnienia wschodniej flanki NATO. Wątpliwości te wynikają również z kontekstu licznych wypowiedzi Radewa, interpretowanych jako prorosyjskie.
- Za główną przyczynę węgierskiego wyłamania się z deklaracji należy uznać zarówno niejednoznaczną politykę sojuszniczą Węgier, jak i alternację władzy w tym państwie ([„Komentarze Brief IES”, nr 1587](#); [„Komentarze IES”, nr 1591](#)). Węgry podobne stanowisko zajęły na szczycie Trójmorza ([„Komentarze IES”, nr 1619](#)). Jest wielce prawdopodobne, że podejście nowego rządu Węgier w ramach formatów regionalnych będzie bardziej koncyliacyjne, choć nie musi to oznaczać np. gotowości do dalekosiężnego wsparcia dla Ukrainy.